GAZETA KRAKOWSKA

N^ro 49.

Z KRAKOWA DNIA 20 CZERWCA 1819. ROKU W NIEDZIELĘ

— *Z Krakowa* —

Dzień 12 Czerwca został tu oznaczony szczególnieyszą ulewą: pierwsze dni tego miesiąca aż do 12, były dosyć pogodne i piękne, luboć barometr zaczął spadać od kilku dni; gdy 12go Niebo zostało mocno zachmurzone przy wietrze od wschodu ciągnącym, a o 3 kwadransach na 4tą zaczęły błyskania, grzmoty i ulewa, iakiey rzadkie widzieć można przykłady. Ulice zdały się bydź korytami rzek, a woda tey ulewy wiele pomnieyszych domków i młynów w okolicach Krakowa zniosła lub zamuliła; ulewa trwała naywięcey 3 kwadransé, bo luboć deszcz potem padał dość mocny, ten się zdawał bydź przestankiem. W tym przeciągu czasu wiele piorunów słyszeć się dało, z których 3 mocnieysze w mieście spadły: osoby w wielu domach widziały ognie przelatuiące po nad dachy. W niektórych Kościołach i domach ślady po sobie zostawiły, a w około Miasta kilka osób i bydląt częścią pobiły, częścią pogłuszyły. Szczególniey zaś w iednym dosyć szczupłym domu, wpadł przez wierzchołek latarni, czyli tak zwany Altanny nad dachem ze strony wschodniey, nieznayduiąc nic dla siebie przyciągaiącego prócz gwoździ, spuścił się po deskach rozdartych, przedziurawiwszy mur, zabił w samych drzwiach dziewczynę otwieraiącą, a potem zdaie się iak gdyby się rozdwoił i iedną odnogą przechodząc przez mur na pierwsze piętro zostawił otwór, a potem przeleciawszy pomiędzy naczynia kuchenne żelazne, spuścił się znowu przez mur nadół aż do sieni; druga zaś iego odnoga, przeleciawszy całą izbę ku wschodowi, iak to widzieć można po oknie i ołowiu wypartym z wewnątrz, spuścił się, iak go nawet widziano, na pierwsze piętro, gdzie znowu okno i ołów w ramach w przeciwną zupełnie stronę wyparł. Tam przeleciał wzdłuż ciasney izdebki około człowieka w bliskości naywięcey o 1/2 łokcia, nic mu nieszkodząc, lichtarza tylko żelaznego pręty zgiął i podstawę iego drewnianą rozłupał, zatrzymał się cokolwiek tuż pod żelaznym piecem nakształt świecy, a przedziurawiwszy mur spadł na dół, gdzie zabił kobietę starą wstępuiącą na wschody, nikomu

więcey nie szkodząc. Po czem wzdłuż sieni wązkiey w kierowności pierwszey to iest wschodniey, oba te pioruny ieden po drugim wyleciały na ulicę. W tym przelocie kobieta otwieraiąca drzwi widziała ie oba lecące po sobie na kształt kłębów podłużnych, w odległości o łokieć naywięcey przed sobą, po nad głowy dzieci bawiących się na podłodze w sieni, w wysokości dwóch łokci nad ziemią. — W przelocie swoim nikomu nic więcey prócz przestrachu nie zrobiły; podług zeznania tey kobiety kolor ich był ciemno błękitny, a zapach siarki i dym był do niewytrzymania. Wypadłszy zaś na ulicę konia stoiącego u wozu obalił i w przyległych zaraz domach ieszcze bądź przez resztę swoiey osłabioney iuż dzielności, bądź przez wzruszenie gwałtowne powietrza, na dole i na pierwszym piętrze w kamienicy przyległey będących częścią powywracał na ziemię, częścią uczucie uderzenia sprawił, bez żadnych iednakże innych skutków co i rozprężanie się powietrza zrobić mogło: wielu iednak widziało światło mocne w około siebie. Z tego wszystkiego, pokazuie się iż ten piorun z chmury nadto obciążoney i zbliżoney do dachu domu tego, spowodowany był do spadnienia małemi przyczynami, dla tego nie wpadał iedną drogą, ale zdaie się iak by obsypał całą ścianę, iak ślady wszędzie to pokazuią. — Tak rozdzielony luboć się nie zatrzymywał przy na potykanych żelazach, iednakże słabiał i rozpraszał się; iak to pokazuie sam kolor iego, który nieznaczy natężonego stopnia elektryczności, i dla tego zapewnie niezapalał; a czego mieliśmy także przed 3ma laty przykład na przedmieściu, gdzie wpadłszy do pokoiu przez żelazo w oknie przechodzące, bardzo mały ślad na ścianie zostawiwszy, przeszedł przez 3 pokoie zadzwoniwszy w moździesz mosiężny i inne sprzęty żelazne, wypadł nie szkodziwszy nikomu, luboć kilka osób znaydowało się w tym domu. — Dziwna rzecz, iż tak mocny piorun w teraźnieyszym razie nigdzie nie zostawił stopienia ani na żelazie, ani nawet na ołowiu, zostawuiąc tylko ołów w bardzo mało mieyscach iak gdyby nożem przekraiany; w iednym tylko mieyscu znak okopcony wielkości talara i ślady zostały żółtawe na murze. Tam więc gdzie napotykał metale przechodził bez zniszczenia lub się zmnieyszał, a gdzie miał przerwaną kommunikacyą rozrywał, dziurawił lub zabiiał; na wolnem powietrzu w wilgoci znayduiąc dla siebie przewodnika przelatywał i rozpraszał się. Znaku w zabitych żadnego nie znaleziono, których, pomimo prędkiego i pilnego ratunku, iakiego dla uduszonych lub wstrząśnienia doznaiących używa się, do życia przywrócić nie można było. Głowa starey kobiety zsiniałą była, a czaszkę wewnątrz strzaskaną znaleziono dotykaiąc się iey przez skórę; co wprawdzie upadnienie gwałtowne mogłoby sprawić, luboć upadnienie zrobiłoby koniecznie znak zewnętrzny rozbicia, czego w niey nie postrzeżono. — Cztery lata zaś temu właśnie w dzień 8 Czerwcą, gdy piorun zabił na łące S. Sobestyana na przedmieściu robotnika, ten zrobił ranę za uchem, długości 3 lub 4 calów, a głębokości przynaymniey pół cala maiącą, potem cały bok spalił, plamę siną zostawiwszy na dłoń szeroką, i spadł do ziemi nie tknąwszy nóg wcale. —

Przypadek ten każe się domyślać, iż gdyby ta massa znalazła była przewodnika dobrego dla siebie, przeszłaby była bez szkodzenia do ziemi.

Z Wiednia d. 12. Czerwca.

Z Neapolu nadeszło tu pod d. 27 Maia naypocieszniey ze doniesienie o dobrem zdrowiu Nayiaśnieyszych Cesarstwa Jchmość, Arcy-Xiężniczki Karoliny i reszty bawiących w tey stolicy członków Cesarskiey Rodziny.

Z Berlina d. 10 Czerwca.

J. Królewicowska Mość Następca tronu wyiechał do Szląska, a Królewic Wilhelm do Dessau.

W Charlotenburgu umarł w 67 roku życia, a 48 służby kraiowey Król. Pruski aktualny tayny poselstwa Radca, Henryk Refner, kawaler orderu orła czerwonego drugiey klassy, komander orderów Duńskiego Danebrog i Szwedzkiego gwiazdy północney.

Z Paryża d. 2 Czerwca.

Wyiazd Dworu do St. Cloud odłożony iest aż do zakończenia izb posiedzeń.

Lord Whitworth opuścił Paryż zgniewem, iż próżno tu czas strawił, z oświadczeniem, iż niemoże bydź mądrym z Francuzów. — J bydź niepowinien. — Trzech naszych Xiążąt odwiedziło go nawzaiem na pożegnanie.

Mieszkańcy Brive chcą swemu ziomkowi Marszałkowi Brune wystawić pomnik.

Jenerał porucznik Hr. Morand stawił się przed sądem w Strasburgu, dla usprawiedliwienia się względem wydanego podczas iego nieprzytomności wyroku.

Z Londynu piszą, iż znany P. Maubruil dał tam dla znaczney liczby woyskowych, których były Adiutant Miurata do służby powstańców południowey Ameryki zaciągnął. Lekarz, który udaie się na wyspę S. Heleny znaydował się na tym obiedzie.

Szanowny Deputowany Pan Bignon (wyraża Dziennik Paryski) zakończył swoie mniemanie, które za wygnańcami obiawił, kilku wyrazami, których cudowna i taiemna ciemność przeznaczoną bydź się zdaie do wzbudzenia zadziwienia i rozmaitych domysłów. Gdy zagadki nie przystoią wcale reprezentacyynemu Rządowi, pragniemy zatem, aby ta zagadka iak nayprędzey wyiaśnioną była. "Znayduie się ieszcze, mówi P. Bignon, ieden argument za wygnańcami, którego smutne położenie nie dozwala mi przy wielkiey tey sprawie obiawić; argument okrutny, który wzdrygam się z tey mownicy ogłosić, i sądzę, iż lepiey uczynię, gdy dla dobra Rządu o nim zamilczę. Mniemam, iż wypuszczona strzała, więcey niepowraca. Wstrzymuię się teraz użyć niebezpieczney broni, i w ten czaiey dopiero użyię, gdy nieprzełamany upor Ministrów zmusi mnie do tego." Coż to iest za taiemnica (dodaie powyższy Dziennik), ktora przy wolności druku, co tyle obiawiła rzeczy, dotąd niewiadomą zostaie? W kogoż w mówić można, aby cóś taiemnego w zdarzeniach było, czego by bystre oko różnych partyy nie odkryło? Głosność iest pierwszym warunkiem naszego Rządu, a potwarz nie iest niebezpieczną, ponieważ taką okazać się musi. Spotwarzać zaś milczeniem, zdawać się chcieć ukrywać wielką taiemnicę, mowić tylko aby mówić, iż się zamilcza byłby-to okropny obrot, gdyby razem nie

okazał się śmiechu godnym; iakoż iest takim, i P. Bignon nie może lepiey w tym względzie postąpić, iak wyiawić iak nayprędzey swą taiemnicę. Żałowalibyśmy bardzo Rządu, gdyby musiał obawiać się odkrycia iakowey taiemnicy, i zamilczenie oney iako wzgląd dla siebie uważać.

Gazeta Francuzka coraz bardziey usposobia się na oppozycyyne, a Dziennik Paryzki na Ministrowskie pismo.

Zakup i przewoź kóz Tybetańskich do Marssylii, z których większa część wyzdychała, kosztowały do 400,000 Franków.

Utworzyło się tu teraz Towarzystwo wolności druku, które składa się iuż przeszło z 300 członków, pomiędzy którémi znayduie się wielu Deputowanych.

Czterech byłych członków konwencyi Jen. Rouilé, i PP. Matheiau, Leclere i Nioche, którzy dotąd w Belgii bawili, otrzymali także pozwolnie wrócenia doFrancyi. — Ułaskawienie Jenerała Grouchy i Xcia Bassano, chociasz wstawiał się za niemi Xże Angouleme, odłożone zostało do dalszego czasu.

Jeden z naszych Dzienników proponuie aby Niemieckie Uniwersytety przeniesione zostały do stolic, iżby ucząca się młodzież przez okazałość i powagę Dworów przyzwyczaiła się i zamiłowała obecny porządek rzeczy, tudzież, aby nikomu niedawać doktoratu, poki nie złoży politycznego wyznania i nie odpowie na zadane mu w tey mierze pytania.

Do Bordeaux przybył na Amerykańskiem okręcie Naczelnik pokolenia Oneide z 7 swoiemi krewnemi oboiey płci, i chce, iak pisma tuteysze głoszą, odbydź podroż przez Europę.

W Awenionie utworzyli Missyonarze trzy bractwa: białe, w którem znayduią się naybogatsi mieszkańcy, liczy 1000, szare 800, a czarne 500 głow. Każdy brat chodzi w worze, w którym znayduią się tylko otwory dla oczu. Krzyż, do którego w processyi chodzą kosztuie 15,000 fr.

W wielu departamentach ugodzili się mieszkańcy, bez względu iakiego kto iest mniemania, nie przypuszczać na przyszłość do swoich towarzystw żadnego Szwaycara, iakiego bydź iest w woysku stopnia. Podrożni Szwaycarowie będą iak podróżni innych narodow grzecznie i z gościanością przyymowanemi, ale żaden woyskowy. Dziennik *Quotidienne* mowiąc o woyskach Szwaycarskich, chwali patryotyzm i męztwo Wilhelma Tell, i słusznie. Lecz odpowiada na to Dziennik *Liberal*: coż Tell uczynił? Z bronią w ręku wypędził z kraiu cudzoziemcow. Cożby Quotidienne i nawet sąd Paryzki powiedział, gdyby radzono Francuzom poyść za przykładem Tella.

Z Sarnowic d. 20 Maia.

Ile w życiu swoiem JW. Xawery Hrabia Działyński, Senator Woiewoda Królestwa Polskiego, orderów różnych Kawaler, przez poświęcenie się prawdziwey cnocie i zamiłowaniu swey oyczyzny od pamiętney Seymu wielkiego epoki uzyskał chwały i trwałego poszanowania nie tylko w sercach współrodaków, ale nawet u dobrze myślących postronnych; tyle zgon iego zawczesny wzniecił uczucia do oddania cieniom zmarłego hołdu i szczerego wynurzenia żalu nad stratą męża tego w narodzie znakomitego. W dopełnieniu tey tkliwey dla serc czułych powinności,

przychylne domowi zmarłego Woiewody osoby, wdzięcznie osobistych względów, iakiemi od niego zaszczyconemi były, wywięzuiąc się prawym swych obowiązków uczuciom, postanowiły w dniu 3 Maia r. b. iako dniu sławnego zawodu, którym zmarły Woiewoda Działyński przez miłość oyczyzny między swemi współrodakami zajaśniał i skutkiem poźnieyszych ucierpień dowiodł, iż synem oyczyzny bydź za cel swego iestestwa poczytał, odprawić obchod religiynego obrzędu w parafialnym dobr tegoż dziedzicznych kościele Olexowskim. Jakoż w dniu tym zaproszone z okolic Duchowieństwo, tak świeckie iak zakonne, przy zgromadzeniu licznego ludu odprawiło ten żałobny obrządek, na którym przy spiewanych exekwiiach, zasyłane były Bogu ofiary błagalne przez Kapłanów za duszę zmarłego. Po exekwiiach miał przedmowę W. JX. Zawileński Kanonik Katedralny Kielecki i Proboszcz z Mniszewa, który przy załączeniu textu z psalmu Dawida: W pamięci wieczney żyć będzie sprawiedliwy, wystawiwszy obraz cnot nieskażonych tak w publicznem iako i prywatnem życiu ś. p. Działyńskiego, oddaiąc cześć należną za winne dla oyczyzny usługi w epokach stanowiących chwałę narodową mężowi, którego imie potomność błogosławić będzie, zakończył w duchu religiynym o nagrodzie i wieczney przed Bogiem pamięci Sprawiedliwego, iakiego wszystkim w osobie zmarłego za wzór do naśladowania okazał. Po tey przemowie odśpiewany żałobny kondukt przy wystawionym w środku kościoła katafalku dokończył powyższego obrzędu.

Z Petersburga d. 17 Maia d. k.

W ukazach J. C. M. do Nayświętszego Synodu danych wyrażono:

— Dnia 15 Maia: — " Członka Synodu Arcybiskupa Twerskiego Serafima, Naymiłościwiey mianowaliśmy Metropolitą Moskiewskim i Kołomeńskim, oraz Archymandrytą Sergijewskiego klasztoru Swiętey Tróycy. „

— Teyże daty: — " Biskupa Rewelskiego Filareta Naymiłościwiey mianowaliśmy Arcybiskupem Twerskim i Kaszyńskim, rozkazuiąc bydź członkiem Rządzącego Synodu. „

— Dnia 15 Marca: — "Na wakuiącą drugiey klassy dyecezyią Podolską, po śmierci tamecznego Arcybiskupa Joanniki, przenosi się Biskup Kałuzki Antoni, z wyniesieniem na Arcybiskupa.

Z Wilna d. 24 Maia d. k.

Tegoroczna kwesta Wielkanocna na wsparcie ubogich zostaiących pod opieką Towarzystwa Dobroczynności, przyniosła rubli srebrnych 2905 kop: 5.

Wielki Xiąże Jmć Mikołay, przybył dnia 18 b. m. wieczorem do Rygi: dnia 20 oglądał warownie miasta i twierdzy Dünamünde, oraz woyska, a około wieczora wyiechał w dalszą podróż do Duneburga.

Z Stambułu d. 26 Kwietnia.

Przez kilka dni zachodziły tu krwawe bitwy Janczarów z innemi żołnierzami. Pierwszy podobny wypadek zdarzył się przed 10 dniami. Aga chciał uspokoić Janczarow; lecz ci porwali się przeciwko niemu; wystrzelono nawet do niego, i z trudnością uszedł niebezpieczeństwa. Poźniey przecież kazał schwytać hersztow i udusić; lecz to zdarzenie pozbawiło go urzędu, z którego zrzucony, udać się musiał na wygnanie do Rodesto. Odtąd zaś

wzmogły się rozruchy. Z maley przyczyny powstała wczoray nowa kłotnia między korpusem Kumbaradschi i robotnikami w zbroiowni. Wieczorem przyszło do bitwy, w którey zwycięztwo przechylało się koleią na obie strony. Opanowali naprzód Janczarowie zbroiownię: dobyto się potem wzaiemnie do ich koszar, lecz bramy tameczne zatarasowano i działami obwarowano. Z trudnością potrafił Kapitan Basza przywrócić nieco porządek, lecz dziś rano zaczęła się znowu bitwa, i dotąd ieszcze mieszkańcy tey części miasta bardzo się lękaią, aby nie podpalono ich domów. Z obu stron niemało iuż ludzi zginęło lub ranionemi zostało. Naczelne władze woyskowe staraią się ile możności uspokoić roziątrzonych; co iednak dotąd powyślnego nie wzięło skutku.

Uznała nareszcie Porta krzywdę wyrządzoną okrętowi Rossyyskiemu w tuteyszym porcie. Reis Effendy napisał list do Barona Strogonoff, Posła Rossyyskiego, przyrzekaiąc ukarać winnych, a na poiednanie przysłał mu zwyczayne w podobnym razie podarunki, złożone z kwiatów i owoców.

Każdy zagraniczny Poseł za przybyciem tu otrzymuie pozwolenie od Porty odwiedzenia raz meczetow stolicy. Nigdy z większą grzecznością nie oprowadzono żadnego Posła po meczetach, iak nowego Cesarsko-Austryiackiego Internuncyusza, Hr. Lützow.

Jenerał Savary (Xże Rovigo) opuścił Smirnę i udał się do Londynu.

Za staranność, iakiey Ambasador Rossyyski, Baron Strogonoff, dołożył, dla nakłonienia Porty do uznania godności Króla Niderlandzkiego, przysłał mu ten Monarcha wielki krzyż orderu Belgickiego Lwa.

Tłumacz Porty, Konstanty Morusi, został niespodziewanie z urzędu złożony i na wygnanie do Miteliny odosłany.

Halib Effendi zdobył także Mekkę, a zatem nowe i stanowiące odniosł nad Wehabitami zwycięztwo.

Z Londynu d. 1 Czerwca.

Jutro złoży Dwor żałobę po Królowey. — D. 29 z. m. powrocił do Anglii Xże Sasko-Koburski, zięc Xcia Rejenta.

Podług Gazety Dworskiey pod d. 29 Maia na radzie stanu, która odbyła się dnia poprzedzaiącego, zezwolił Xże Rejent, iż okręty Angielskie i obcych kraiow, które z Rządem naszem zostaią w dobrem porozumieniu mogą na przyszłość prowadzić handel z wyspą S. Maurycego czyli Wyspą Francuzką. Do zabronionych tam do wprowadzania artykułow należą wełniane i bawełniane, żelazne i stalowe towary. Okręty Angielskie mogą ztamtąd rozwozić wszystkie płody do Angielskich i obcych portow, gdy ostatnie zostaią w pokoiu z Angliią. Obce zaś tylko do swoich portow.

Rocznica urodzin Xcia Rejenta obchodzona będzie d. 17 b. m. i w pałacu Królowey Buckinghamhouse będą pokoie z taką samą etykietą, iak podczas obchodu rocznicy urodzin zmarłey Królowey.

Rozchodzi się pogłoska, iż deputacyia od miasta Londynu miała o teraźnieyszem złem położeniu skarbu z Ministrami Hr. Liwerpool i P. Vansitart naradzenie, na którym rzecz była o zaprowadzeniu nowego podatku od maiątkow, nie od dochodow, od którego iednak rolnictwo, rękodziała, handel i rzemiosła wolnemi

bydź maią.

W Carlisl zachodzą pomiędzy tkaczami z braku zarobku wielkie poruszenia, tak iż woysko, które z tamtąd odciągnąć miało, pozostać musiało.

Okręt wschodnio - indyyski, Jenerał Gracham, zawinął do Portsmutu. Przepłynął on d. 4 Marca około wyspy S. Heliny, lecz nie dowiedział się o Bonapartem iak tylko, że ieszczę żyie i że od dwoch lat nie wyszedł z oznaczonego swoiego obwodu, a z domu rzadko wychodzi.

Słychać, iż Xże Wellington uda się w ważnym zleceniu do Sztokolmu.

Liczne kluby zmarłego Pitta obchodziły d. 28 Maia w Anglii uroczyście rocznicę iego urodzin. W Londynie zebrało się w gospodzie Londynskiey przeszło 800 osób pod prezydencyią Xcia Wellingtona.

Przybyły tu wysłaniec od Rządu Chili, Don Ant Jrissari, przywiosł umowę między iego i Rządem Buenos-Ayres zawartą, w celu oswobodzenia Peru. Oba Rządy obowiązały się uzbroić wyprawę przeciw Lima. Zaręczaią Peru wolność i niepodległość iak tylko Hiszpanie ztamtąd wypartemi zostaną, i przyrzekaią cofnąc woyska swoie, skoro ten cel osiągniony zostanie, chybaby Rząd Peru żądał dłuższego ich pobytu. Od mieszkańcow nie maią bydź pod iakim bądź pozorem żadne kontrybucyie wymagane, i koszta wyprawy ma pobratymski ten kray zwrocić, skoro iego niepodległość ugruntowaną zostanie. Traktat ten, iak mowią, zawarty został na żądanie mieszkańcow Limy d. 5 Lutego r. b. w Buenos-Ayres przez Don Gre. Fagele, ministra spraw zagranicznych Rpltey połączonych prowincyy rzeki Plata, a z strony Chili przez Pułkownika Jrissari, i składa się z 6 artykułow. Zatwierdzenia iego wymienione bydź miały w dni 60.

Podług ostatnich Amerykańskich Gazet Prezydent Monroe odbywa ciągle swoią podroż przez prowincyią Karolinę. Gdzie on się pokaże, wyraża ieden z Dziennikow, znika stronictwo, iak rosa przed słońcem. Jnny Dziennik dodaie: A gdy słońce zaydzie, powroci znowu iak rosa.

Papież wyniósł biskupstwo Kwebeckie w Kanadcie na Arcybiskupstwo.

Ustały wieści o woynie na St. Domingo między Prezydentem Boyer i Henrykiem (Chrystofem.) Ostatni zebrał skarb, ktory do 40 mill. Dol. podaią.

Z Madrytu d. 20 Maia.

Okręt Neapolitański, który wiozł do Hispanii Królewnę Neapolitańską małżonkę Jnfanta Franciszka de Paulo, zawinął d. 14 b. m. do Barcelony, którą przyięli tam Kommissarze Królewscy i na zaiutrz wysiadła na ląd. Zdrowie iey bynaymniey podczas podroży nie szwankowało.

Eskadra z 2 liniiowych okrętow o 74 działach i iedney fregaty o 46 złożona wypłynęła d. 11 b. m. z Kadyxu do południowey Ameryki, pod dowodztwem Brygadyera morskiego Portier. Nie wiezie ona żadnego lądowego woyska, gdyż Vice-Król Limy żąda tylko okrętow, zapewniaiąc, że ma dosyć woyska do odparcia napaści Chiliyczykow. Zapewniaią, iż wielka wyprawa wygotowaną zostanie na Wrzesień i składać się będzie naymniey z 10 okrętow, pomiędzy którémi 28 woiennych.

Doniesienia urzędowe z Mexyku, które Rząd oznaymił, dochodzą tylko do 20 Listopada r. z. Rokoszanie w tym kraiu wszędzie byli ściganemi i nigdzie nie śmieli stawić się woysku Królewskiemu. Naczelnik Carvaial, który mienił się bydź Jenerałem brygadyerem i dowodcą w okręgu Tacambaro, poymany został z 4 officerami, którzy po odebraniu pomocy Religiyney, rozstrzelanemi zostali.

Korsarze rokoszańscy krążą znowu około Kadyxu. Korsarz Konstytucyia pod banderą Buenos-Ayres zabrał Hiszpański bryg Tygrys, który z osadniczemi towarami z Guiara płynął, i lud iego odesłał na rybackich statkach do Faro (w Portugalii) zkąd udał się do Kadyxu.

Zniknęły zupełnie pogłoski o zmianie Ministrow; wszyscy posiadaią zupełne zaufanie Króla i zostaią na swoich urzędach. Minister morski bawi ciągle w Kadyxie i urządza wyprawę.

Od 6 Maia otwarte są znowu teatry i zaczęto wyprawiać walki bykow.

W tym i zeszłym roku nie wyszło żadne głowne rozporządzenie Inkwizycyi o zakazanych Xiążkach, co zwykło podczas postu następować.

Z Włoch d. 3 Czerwca.

Anglik Denison oddał w Rzymie Oycu S. ieden exemplarz zrobionego przez siebie i wydanego Prospektu miasta Pompei, i udarowany za to został medalami złotym i srebnym. — Tamże d. 22 b. m. kawaler Maltański wykonał z zwykłemi obrzędami przysięgę swoiego zakonu.

Niedaleko Velletri pastucha został od wściekłey kozy ukąszony, i w krótce potem w okropnych konwulsyiach wścieklizny umarł. Osobliwsza iednak, iż ten pastucha mogł ieść i pić aż do ostatniey chwili.

W Genui ochrzcił się w święto w Niebowstąpienia 1910 letni Murzyn z Egiptu, który od dawnego czasu chodził na Katolickie kazania i tych z uwagą słuchał.

W Ferrarze bawi miłośnik Mechaniki, nazwiskiem Torquato Tasso, który wynalazł ruśnicę z podwoyną mocą, i zamyśla ią oddać w przeiezdzie Cesarzowi Austryiackiemu.

Eskadra Amerykańska bawi ciągle w wodach Neapolitańskich. Officerowie iey zawstydzaią Anglikow swoią hoynoscią w wydatkach.

Dziennik obu Sycyliy opisuie zwiedzenie miasta Pompei przez N. N. Cesar. Austryiackich w d. 13 i 14 Maia. D. 13 obiechali N. N. Państwo wszystkie odkryte dotąd części miasta, którym towarzyszył Dyrektor muzeum Burbonskiego, Kawaler Arditi. W obecności ich odkopane zostały 4 komory, w których znaleziono posąg Hermesa, ułamki marmóru, wiele naczeń bronzowych, szklanych i gliniannych, i dwa złote wisiorki na szyię czyli do uszu. Oprocz tego znaleziono kawał smoły, która po 18 wiekach zapachu swoiego nie utraciła. Amfiteatr ściągnął szczególnieyszą uwagę Wysokich Podrożnych; Cesarz zapewniał, iż znayduie go lepiey utrzymywanym, niżeli w Pola, Weronie i nawet Colosseum w Rzymie. Nazaiutrz rano d. 14 przybył Cesarz powtornie, w towarzystwie Kawalera Arditi, do Pompei, i obszedł piechotą całą wewnątrzną część miasta, daiąc na wszystko naywiększą baczność i o wszystko się wywiaduiąc.

Z powodu zaczynaiącey się prenumeraty na Gazetę Krakowską od Igo Lipca r. b. uprasza Redakcyia Łaskawych Czytelników o wczesne się zgłaszanie.

DODATEK DO Nro 49. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 20 CZERWCA 1819 ROKU W NIEDZIELĘ

Z Bruxelli d. 2 Czerwca.

Królewic Następca tronu z małżonką swoią poiechali wczoray do Gandaw; d. 31 Maia znaydowali się w Terweeren na obchodzie poświęcenia Kościola i hoynie ubostwo udarowali.

W. Xże Weimarski wpisał się w Gandawie za członka tameyszego botanicznego i rolniczego towarzystwa.

Sąd kassacyyny odrzucił odwołanie się spiskowego Buchoz i zatwierdził całkowicie wyrok przeciw niemu za spisek przeciw Cesarzowi Alexandrowi przez sad pierwszey instancyi wydany.

Za plac zniesionych tu warowni daią iuż 100,000 Fr.

W Niderlandskich szpitalach i domach schronienia utrzymywanych iest 38,042 ubogich płci oboiey.

Od brzegow Menu d. 1 Czerwca.

Odpoczynek Seymu związku Niemieckiego trwać ma aż do Września; wszyscy Posłowie chcą się na czas lata z Frankfurtu rozjechać: iedni do wód, drudzy do swoich Dworów. Pruski Hr. Goltz odiechał już d. 28 Maia do wód Wilhelmsbad przy Hanau.

Jest nadzieia, iż wkrótce utworzona także w Moguncyi zostanie kommissyia do urządzenia żeglugi na Menie.

Sand, podług doniesień z Manheimu pod d. 21 Maia, żyie wprawdzie ieszcze, ale bardzo w smutnym stanie. Iego rana iest tego gatunku, iż dla fetoru niemożna zbliżyć się do niego. Zawsze iednak żadnego nie okazuie żalu.

Anglik będący na ostatnim iarmarku Frankfortskim, który zaznaiomiony iest z wielu z wyspy S. Heleny przybyłemi osobami, opowiadał o Bonapartem co następuie: — Napoleon bywa czasami kilka dni smutny i zamyka się, lecz często umysł iego bierze górę nad przeciwnym iego losem; iest wesołym i nakazuiącym iak w nayiest pomyślnieyszey chwili swoiego życia. Niema godziny, żeby o swoim synu nie wspomniał; przy każdey okazyi maiącey iakowe bądź podobieństwo, mowi: „Takim iest może teraz moy syn!„ Ciało iego cierpi czasem wiele; iedną nogę ma napuchnioną; w iego pokoiu stoią dwa łożka, i z niespokoyności rzuca się z ie-

snego na drugie. Od odiazdu Doktora Stokoe zostaie bez lekarza; wstręt iego do Baxtera, iak widzieć można z pisma Doktora Omeara, iest aż nadto słuszny. Zazwyczay iada tylko sam na sam z Bertrandem, i zawsze pisze lub dyktuie. Gubernator chciał kilkakrotnie przyyść do niego; lecz kazał mu powiedziedzieć: " iż ieżeli przychodzi go zabić, tedy są dla niego drzwi otwarte, ale inaczey nie.„ Pani Bertrand przychodzi zazwyczay dwa razy w tym dniu z swoim mężem do niego. Ona i mąż iey są iedynie szczęśliwemi osobami na tey wyspie; cieszą upadłą wielkość, a wzaiemna ich miłość dodaie im odwagi. Pani Bertrand iest poniekąd przyczyną wygnania Napoleona na wyspę S. Heleny. Chciał on w Rosafort wsiąść na Amerykański okręt; lecz padła mu nóg i zaklinała go, aby się poddał iey ziomkom Anglikom; iest to, mowiła, wspaniałomyślny lud. Lecz potem sama od własnego brata doznała przykrości. Napoleon ma szczególnieyszą miłość do Cesarza Chinskiego; pisuią do siebie i posełaią sobie nawzaiem podarunki. Nic fałszywszego nad ogłoszony niedawno opis przez Clarkestaranności, iakiey Napoleon na wyspie S. Heleny doznaie. Prawdą niezawodną iest, że członki iego rodziny czynią coroczne składki dla osłodzenia iego położenia.

— Dnia 5 —

W Frankforcie znayduie się teraz więcey niżeli kiedy gotowych pieniędzy, co iest nowym dowodem ustania handlu, bo każdy woli pieniądze chować, niżeli ie w nieużyteczny handel wkładać.

W Xięstwie Heskiem zabronione iest, oprocz iarmarkow, cudzoziemcom chodzenie z towarami po domach.

Wychodząca od r. 1809 w Strasburgu pod tytułem *Goniec Niższego Renu* w Niemieckim i Francuzkim ięzyku Gazeta, wychodzi od 1go Czerwca w samem tylko Niemieckim ięzyku.

Lista cywilna w Anglii wynosi bliske sześćdziesiątą część całego kraiowego dochodu; w Niderlandach 28mą, w Bawaryi 11tą, w Baden 6tą część.

Woysko Szwedzkie ma teraz 4 Feld marszałkow, 2 Jenerałow, pomiędzy którymi naystarszy wiekiem w całem woysku iest Hr. Strömfelt; 12 Jenerałow porucznikow, pomiędzy któremi Następca tronu; 29 Jenerałow majorow, pomiędzy którémi 10 są szefami pułkow; 9 Kapitanow poruczników, wraz z 56 adiutantami i ordynansowemi officerami przy Królu i Nasępcy tronu. Sztab główny składa się z 102 officerow. Woysko składa się z 7 pułkow jazdy i 249 officerow, korpusu inżynierów i 58 officerów, 3 pułków artyleryi i 177 officerów, i 28 pułków piechoty i 1305 officerów.

Z Karlsruhe d. 4 Czerwca.

Jedynaste posiedzenie pierwszey izby Stanów Badeńskich było tayne. Na 12tem d. 29 Maia udzielone iey zostało przełożenie od drugiey izby do W. Xcia, aby raczył udać się do Seymu Związku Niemieckiego o przywrócenie wolnego handlu w Niemczech, a gdyby tam żądanie Jego nie wzięło skutku, ułożyć się w tey mierze z poiedyńczemi Rządami Niemieckiemi. Izba przychyliła się zaraz do tego przełożenia.

Na posiedzeniu d. 2 b. m. drugiey izby doniosł Sekretarz o 6 nowych podaniach, pomiędzy którémi był wniosek Dep. Winter o zapewnienie ustawą wolności druku W. Xięstwie. Inne się tyczyły prośb

od gmin. Potem nastąpiło roztrząsanie wniosku o zniesieniu pańszczyzny. Po długich sporach uchwaliła izba, iż W. Xże będzie proszony o proiekt do ustawy, mocą którey pańszczyzna w naturze tak względem kraiu, iako i właścicieli ziemskich ma bydź zniesiona i opłata za nią oznaczona. Dep. Walz wyłuszczył powody do swoiego wniosku względem długów kraiowych i względem kapitalistów, które izba do oddziałów odesłała. Poczem nastąpiło pierwsze odczytanie wniosku o święcie narodowem; roztrząsanie tego wniosku odłożono do 5 b. m.

Wielu znakomitszych tuteyszych Izraelitow utworzyli związek, którego iest celem oczyszczenie przez wieki nadwerężoney służby Bożey, odbywanie modłow na wzor Berlinskich i Hamburskich Izraelitow w kraiowym języku i zaprowadzenie pobożnych i buduiących kazań. Zamysł ten podał związek Rządowi, który nietylko zatwierdził go, ale oraz przyrzekł wspierać.

Z Norembergi d. 1 Czerwca.

Nie naprożno uważano, iż literatura w tenczas tylko wznosi się w kraiu, gdy wyższe osoby nie sądzą za poniżenie siebie wydawania pism rozmaitego gatunku. Pocieszaiącą iest zatem rzecza, iż Sztuka kucharska tyle pożyteczna dla społecznego życia i utrzymania rodzaiu ludzkiego, znalazła w Baronach Teodorze Karolu i Alexandrze Fran. Hallenberg (braciach) dwoch godnych pracowników, którzy nie dla nikczemnego zysku, ale z czystey skłonności i miłości z obszerną rzeczy wiadomością ułożyli i wydali to dzieło, którego pod tytułem: *Kuchasz Niemiecki dla lubiących przysmaczki* za pomierną cenę 1 Talara w 2 tomach w wszystkich Xięgarniach dostać można. Pierwszy tom zawiera zwyczayną, a drugi wykwintą kuchnią z dewizą: *Omne solum forti patria.*

DONIESIENIA

Dyrekcya Główna Górnicza Z Mocy Reskryptów Wysokiey Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 12 Marca r. b. N. 383 i z dnia 19 Maia r. b. N. 1883 wydanych, donosi, czyni wiadomo wszystkim chęć Dzierżawienia Dóbr Górniczych maiącym, i Kwalifikacyą do Dzierżawienia Dóbr Rządowych wedle postanowienia JO. X. Namiestnika Królewskiego posiadaiącym, iż dnia 8 Lipca r. b. od godziny 10 z rana w Mieście Woiewódzkim Kielcach w Kancellaryi Główney Dyrekcyi Górniczey odbędzie się publiczna Licytacya dwa dni trwać maiąca przez zapieczętowane Deklaracye, na zadzierżawienie wedle zasad Dobrom Górniczym przepisanych folwarku nowego w Ekonomii Kieleckiey położonego, którego dochód na pretium fisci w summie zł. 5000 iest ustanowiony. Życzących sobie zatem tey Dzierżawy na dzień i godzinę oznaczoną zaprasza. — Działo się na posiedzeniu Główney Dyrekcyi Górniczey dnia 12 Czerwca 1819 roku.

Za Dyrektora Głównego *Jerowski.*
Tomaszewski, Sek. Jen.
Jastrzębski Ad. W. K.

Assesor Trybunału I. Inst: Wol: Niep: i ściśle Neutr: Miasta Krakowa i iego Okręgu, Wyrokiem tegoż Trybunału pod dniem 6 Marca r. b. do sprzedaży delegowany, podaie do publiczney wiadomości, iż Kamienica narożna w Krakowie przy Nowey Bramie, pod L. 654 i 655 stoiąca JW. Antoniego Morbitzera Senatora Rplitey Krakowskiey z iedney, a W. W. Sukcessorów ś. p. Balcera Hallera wieloletnich w drugiey połowie własna, w skutek wyżey powołanego Wyroku, za wspolnem zezwo-

leniem Stron obydwoch wypadłego, przez publiczną powtorną Licytacyą dnia 23 b. m. o godzinie 10tey z rana w Domu Władz Sądowych, przy Ulicy Grodzkiey pod Nrem 106 stoiącym, stanowczo sprzedana będzie. — Szacunek tey Kamienicy przez urzędową Detaxacyią w Summie 15362 Złp. groszy 25 iest ustanowiony; warunki sprzedarzy i kupna znayduią się u Delegowanego, które każdy chęć licytowania maiący w każdym czasie przeyrzeć może. — W Krakowie dnia 16 Czerwca 1819 r.

W'oy: Głuchowski.

Assesor Tryb: I. Inst: **W. M. K.**

Dyrekcyia Dóbr Jana Hrabiego Lamberga ogłasza, że z Hrabsko Lamberskich oryginalnie-Hiszpańskich owczarni w Morawskich dobrach Kwasitz i Zdanek znaczne partyie baranów Hiszpańskich, częścią za gotową zapłatę sprzedane, częścią na konie lub woły zamienione bydź maią. Owi WW. Dziedzice dóbr, którzy iednym lub drugim sposobem nabyć chcą baranów z pomienionych owczarni, zechcą zgłosić się do Dyrekcyi Hrabsko-Lambergskich dóbr w Kwasitz, w Cyrkule Hradyskim niedalsko miasta Kremzyru. Owiec nie można już więcey obiecywać w roku bieżącym, ponieważ wszystkie na sprzedaż przeznaczone iuż roskupione zostały, wszelako ieszcze przyymuie się na nie prenumeracyia na rok 1820.

Nie można nie zachwalać naylepiey zwierząt tych każdemu miłośnikowi chowu przednich owiec, pochodzą one bowiem z prawdziwego rodu nay pięknieyszych i nayprzednieyszych Merinosów, które za panowania wiekopomney pamięci N. Cesarza Józefa z Hiszpanii do Cesarsko-Austryiackich dziedzicznych Kraiów sprowadzone, i od owego czasu w pomienionych owczarniach, przez stosowny wybór w parzeniu, same w sobie znacznie wydoskonalone zostały.

Ceny są: Za barana, 10 do 50 czer. w. zł. złotem, za owcę, 10 czer: zł.

W Kwasitz dnia 24 Kwietnia 1819.

Miasto Sobkow z przyległemi wsiami Nidą, Sokołow Górny, Sokołow dolny, Wieś Wierzbica w Obwodzie Stopnickim Powiecie Szydłowskim a Woiewodztwie Krakowskim leżące, o 2 mile od Kielc 3 mile od Pinczowa nad Rzeką Nidą Spławną, maiące łąk dostatek, las znaczny, kamien wapienny, dziedziczne JW. Stanisława Hrabi Szaniawskiego, Orderu Orła białego, S. Stanisława Kawalera, z wolney ręki są do przedania. Życzący sobie te dobra nabyć, ma się udać do Właściciela dóbr tych mieszkaiącego w Krakowie w domu własnym na Grodzkiey Ulicy pod Nrem 180.

Kareta w dobrym stanie, Warszawskiey Fabryki, iest do sprzedania z wolney ręki; życzący sobie nabyć teyże, raczy się udać do Ur. Rogozińskiego, mieszkaiącego w Krakowie przy Placu Szczepańskim w domu W. Esteraichera pod L. 362.

W dniu 22 Czerwca r. b. o godzinie 10 przed południem w Krakowie przy Ulicy Grodzkiey w Kancellaryi Komornika pod L. 119 wydzierżawione zostaną na lat trzy po sobie idących w drodze Exekucyi dochody z mieszkań Kamienicy w Krakowie przy Ulicy Swieckiey pod L. 345 sytuowaney, tudzież z Ogrodów trzech czyli Blichu na Piasku za Karmelitami do Domu pod L. 13 położonego przyległych do Sukcessorów Rozmanitowskich należących podług warunków przed Licytacyą ogłosić się mianych. — Dan w Krakowie d. 14 Czerwca 1819 roku.

Kawecki Kom. Sąd.

Lektyka nowo wystawiona ze wszystkiemi rekwizytami, znayduie się do sprzedania w Kamienicy Pod N. 465 w ulicy S. Jana.

Jest Wieś każdego czasu do sprzedania, o ćwierć mili od Wisły leżąca, w glebie pszenney. Właściciel poda kondycyie z korzyścią dla Nabywcy, zezwoli nawet na dzierżawę. — Oczem dowiedzieć się można w Kantorze Gazety Krakowskiey.